

Z Narewki na Syberię

Pierszaja wajna u bieżaństwa pahnała (1915-2015) ...

z bieżaństwa wiarnułasja dachaty naszych mała.

Z kalendarza „Niwy” na 2015 r.

Do opisanie wydarzeń związanych z bieżeństwem przyczyniły się zachowane dokumenty rodzinne, audycje TV Białostok „U źródeł wiary”, publikacje w tygodniku „Niwa” oraz pamięć o opowiadaniach mojego ojca Mikołaja Kryszenia w długie zimowe wieczory lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Prapradziadek Jan w 1876 r. podzielił na pół majątek między swych synów – Mateusza i Tymoteusza. Mateusz swoją część przekazał swojemu synowi Józefowi – mojemu dziadkowi, a jego brat Tymoteusz – swojemu synowi. W 1900 r. Jan Kryszień – syn Tymoteusza wyjechał do Stanów Zjednoczonych, a majątek po nim odziedziczyli synowie Szymon i Łukasz, którzy w poszukiwaniu lepszego życia wyjechali na Syberię i zamieszkali w okolicach Tomsku w miejscowości Aleksiejewsk¹. Swoją ziemię wydzierżawili na 10 lat mieszkańcom Narewki, a umowa dzierżawy określała odpłatność. Opłaty nie były wnoszone regularnie, więc w 1912 r. bracia Szymon i Łukasz upoważnili swojego wuja, a mojego dziadka Józefa do zerwania tych umów i przejęcie ich majątku na własność.

Gdy w 1913 r. mój dziadek Józef stał się właścicielem gospodarstwa po bratankach Szymonie i Łukaszu, stał się jednym z bogatszych rolników w Narewce². Był również ławnikiem w sądzie. Po zmarłej w 1904 r. żonie Akulinie miał pięcioro dzieci: Natalię, urodzoną w 1889 r., Zofię, urodzoną w 1892 r., Mikołaja, urodzonego w 1894 r., Darię, urodzoną w 1896 r. i Łukasza, urodzonego w 1900 r. Po śmierci pierwszej żony ponownie ożenił się z Aleksandrą. Ojciec opowiadał, że była ona bardzo dobrą macochą – może nawet lepszą od mamy.

Mogę się tylko domyślać, że wraz z cofającymi się wojskami carskimi w 1915 r. uciekali najbogatsi, urzędnicy pełniący funkcje administracyjne i ludzie ulegający carskiej propagandzie mówiącej o tym, że wojska austriacko-pruskie wymordują i spalą tutejszych. Nie uciekali tylko katolicy. Dochodziły wieści o morderstwie około 500 Azerów dokonany przez Turków. Presji

¹ Miejscowość nie do zidentyfikowania na współczesnej mapie Rosji.

² Narewka – w 1915 r. położona w guberni grodzieńskiej; obecnie siedziba gminy wiejskiej w pow. hajnowskim, w woj. podlaskim.

uległ mój dziadek Józef z rodziną. Załadował niezbędnym prowiantem i dobytkiem dwa wozy. Za cel podróży obrali prawdopodobnie Syberię, gdzie mieszkali Łukasz i Szymon. Pozostawili budynki, zasiewy i inwentarz, którego wykaz zachował się – w 14 punktach między innymi wymienione zostało zboża, okopowe, dwa konie, ubrania, drewno opałowe, dwie krowy, siedem owiec. Oceny dokonano w obecności Franciszka Stulgisa i Franciszka Krasnopolskiego, a potwierdził ją sołtys P. Sawicki.

Szlak bieżeniów prowadził przez Świsłocz i Mosty w guberni grodzieńskiej. Na początku 1916 r. w Mostach umarła i tam została pochowana babcia Anna Kryszeń. Najstarszym z braci – Mikołajem zainteresowały się carskie władze wojskowe. Mikołaj w wieku 22 lat trafił do kompanii reprezentacyjnej cara Mikołaja. Brano tam żołnierzy z czarnymi włosami i rudym zarostem. Bycie w tej kompanii nie przynosiło wyłącznie zaszczytu, gdyż po przeszkoleniu wojskowym Mikołaj trafił na front. W styczniu 1917 r. został postrzelony w lewe płuco i trafił do wojskowego szpitala w Kiszyniowie. Tam, pewnego poranka dotarła do niego wiadomość o rewolucji lutowej. Pacjenci na wiadomość: „Swiergnuli cara!” odpowiedzieli: „Ura!”³.

Po wyjściu ze szpitala Mikołaj poszukiwał ojca, brata i siostry. Odnalazł ich na ukraińskim Powożu, gdzie panowała *huk mietła*, czyli głód i wojny między Białymi i Czerwonymi. Wielu ludzi umierało z głodu. W końcu 1917 r. umarł też mój dziadek Józef Kryszeń.

Troje rodzeństwa chciało przez Moskwę dojechać do krewnych na Syberii. Moskwa urzekła ich dużą ilością cerkwi, dzięki którym zyskała miano *soroka-sorokowych*⁴. Objechali wiele moskiewskich rynków – między innymi pchli, chytry i inne. Z zakupionych pamiątek zachowały się dwa srebrne kielichy, które ojciec przekazał mi w prezencie ślubnym we wrześniu 1969 r. w Wojnowcach.

W Moskwie Daria poznała uroczego mężczyznę Jana Bachanowa i bracia wydali ją za mąż. Losy zaprowadziły ją na Sachalin⁵, gdzie żyła do 1969 r. Jej córka Olga prowadziła z nami korespondencję. Mieszkała w Ilińsku. Jej syn Anatol również z nami korespondował i planowaliśmy się spotkać w lipcu 1962 r. w Moskwie, gdyż jako uczeń IV klasy Liceum Pedagogicznego w Bielsku uczestniczyłem w Pociągu Przyjaźni na trasie Moskwa – Leningrad – Ryga. Do spotkania jednak nie doszło – a szkoda.

³ *Obalili cara! – Hura!*

⁴ *Sorok-sorokow* – z ros. 40x40, tak z uwagi na liczbę kopuł cerkiewnych określano Moskwę.

⁵ Sachalin – wyspa na Oceanie Spokojnym u wybrzeży Rosji.

Braciom Łukaszowi i Mikołajowi udało się dotrzeć do kuzynów w Aleksiejewsku, gdzie pracowali w ich gospodarstwach. W tym czasie Omsk, Tomsk i Nowosybirsk były areną zmagania Armii Czerwonej i wojsk Kolczaka. Rolnicy byli grabieni przez jedno i drugie wojska. Bracia uciekli do Nowosybirsk, gdzie podejmowali się różnych zajęć – między innymi pracowali na poczcie.

Zimą z 1920 na 1921 r. panowała epidemia tyfusu. Umarło wielu kolegów i znajomych. Od noszenia zwłok bolały grzbiety, a część zmarłych grzebało się bez trumien. Tyfus dopadł młodszego brata Łukasza, który po chorobie niedosłyszał. Ojciec też chorował – później wspominał gorączkę i majaki. W wyniszczonym Nowosybirsku brakowało jedzenia, więc polowali na gołębice za pomocą sieci rybackich. W czasach rewolucyjnych nauczyli się wielu pieśni rosyjskich. Zнали też na pamięć *Międzynarodówkę*.

W 1922 r. bracia postanowili wrócić do Polski. W maju 1922 r. w Nowomikołajewsku⁶ potwierdzili autentyczność dokumentów dotyczących prawa własności w Narewce i wrócili do swojego miejsca urodzenia. Na posesji w Narewce zastali spalone budynki mieszkalne i gospodarcze, przekopaną ziemię z wieloma dołami po ziemniakach. Z prawej strony posesji zachowała się mała chatka, lecz nie było płotów od ulicy i sąsiadów. Z lewej strony stał przypalony kikut drewnianego krzyża. Ojciec pamiętał go jeszcze z dzieciństwa – miał dwie *pierekrostki*⁷ i wiatrowskaz na szczycie. Bracia wykopali nadpalony krzyż – z końcówki zrobili jedną *pierekrostkę* i wstawili w rogu posesji przy ulicy. Ten krzyż stoi do dziś przy ulicy Mickiewicza 94 w Narewce. Osobiście trzykrotnie go poprawiałem i zabezpieczałem.

Repatrianci musieli meldować się na posterunku sanacyjnych władz. Mieli kłopoty z mówieniem po polsku. Gdy przy pierwszej wizycie tata powiedział: „Przyszedłem zamydlować się”, w odpowiedzi usłyszał: „Jak cię zamydluję w gębę, to krwią się oblejesz, stalinowski pachotku”.

Mikołaj i Łukasz zamieszkali w ocalałej chatce i zaczęli szukać kandydatek na żony. Mikołaj rozglądał się w Tarnopolu koło Hajnówki i w Siemianówce, aż za namową kuzynów pojechał w swaty do Kordonu koło Eliaszków⁸. Tam mieszkała 17-letnia Wiera Bartoszewicz – córka Michała i Marii (moja mama). Później mama wspominała, że pół roku

⁶ Nikołajewsk – w latach 1904-1925 – Nowosybirsk.

⁷ W dialekcie: popręczki.

⁸ Kordon (kolonia) i Eliaszkowki (wieś) – miejscowości w obecnej gminie Narewka.

wcześniej starał się o nią kandydat na batiuszkę, ale uciekła w krzaki, które otaczały chutor. Moi rodzice ślub wzięli 15 października 1922 r. w parafii p.w. Piotra i Pawła w Lewkowie.

Później narzeczoną znalazł Łukasz. Była to mieszkanka Bernackiego Mostu⁹, 20-letnia Aleksandra Karpiuk. Starszy brat pomógł Łukaszowi kupić garnitur ślubny, w którym jeszcze przed ślubem poszedł on na *wieczorki* do Wawrzyna Pacewicza i wrócił stamtąd przed północą poobijany i w podartym garniturze. Trzeba było kupić nowy.

Po weselach bracia postawili swoje domy. Przy pomocy Karpiuków Łukasz postawił dom z nowego ociosanego z obu stron drewna. Przed domem rosła dzika grusza ze smacznymi dziczkami. Gruszę usunięto w latach 80. XX wieku.

Tata Mikołaj trafił na dość majątnego teścia. Mój dziadek Michałko jako były żołnierz carskiej armii otrzymał przydział lichej ziemi w widłach rzeki Narewka i Narew, miał zamiłowanie do stolarki i ciesielstwa. Tata w posagu otrzymał klaczkę oraz świronek¹⁰ z Kordonu, na bazie którego zbudowano dom w Narewce o wymiarach 7,40 na 8,50 m. Komorę i sień dobudowano w latach 30. Z czasem dom został oszalowany i pokryty gontem. Dopiero na początku lat 50. dom pokryto cementową dachówką. A w 2005 r. dokonałem generalnego remontu i pokryłem dom blachodachówką.

W rodzinie bieżenca Łukasza we wrześniu 1924 r. przyszła na świat pierwsza i jedyna córka Anna, która w czasie okupacji wyszła za mąż za Grzegorza Krasnowskiego. Jesienią 2014 r. uczestniczyłem w jej 90. urodzinach.

Również w 1924 r. przyszła na świat moja najstarsza siostra Marysia. Rodzice byli spokrewnieni w czwartym pokoleniu, dlatego mama wspominała, że przez 2 lata od jej narodzin do niej zwracała się „na ty” a do ojca „na wy”. W październiku 1927 r. urodziła się moja druga siostra Nina. Niedługo przed tym ojciec postanowił upamiętnić swoich rodziców. Sposobem gospodarczym odlał betonowy cokół z żelaznym krzyżem i napisem cyrylicą: „Świętej pamięci Józefa, Akuliny i Anny Kryszeń od syna Mikołaja. Narewka 1927”, który postawił przy cerkwi. Stał on do 2012 r., wówczas, w trakcie prac porządkowych wokół cerkwi wraz ze zniszczonymi kamiennymi i drewnianymi pomnikami został zakopany na tzw. *ćwintare*. Tata udzielał się w cerkiewnym chórze przy parafii pod wezwaniem św. Mikołaja prowadzonym przez panią Barbarę Pańkowską.

⁹ Obecnie wieś w gminie Narewka.

¹⁰ Dawniej: mały spichlerz.

W 1929 r. urodził się mój brat Michał, w 1934 r. brat Paweł, a w 1936 r. siostra Tamara. Ja pojawiłem się w tej rodzinie jako szósty, 12 marca 1943 r.

Z sześciorga mojego rodzeństwa została dziś 87-letnia Nina Sawicka, 79-letnia Tamara Turonek i ja – Sergiusz. Taty Mikołaja zabrakło 1 listopada 1969 r., mama zmarła 7 marca 1986 r.

Bieżeńcy Mikołaj i Łukasz oraz ich rodziny pochowani są na cmentarzu prawosławnym w Narewce.

Sakówka, wiosna 2015

Sergiusz Kryszew